

DZWONEK



W tym numerze:

Od redakcji

Życzenia świąteczne

Wywiad z ks. Markiem Warchotem

Z życia szkoły

Nasza biblioteka

Twórczość uczniów

Kącik filmowy

English Matters

Włóczykij - kącik podróżniczy

Ugotujmy to razem

Dla najmłodszych

Omnibus

OD REDAKCJI

Drodzy Czytelnicy!

Zapraszamy do lektury świątecznego „Dzwonka”. W tym wydaniu poznacie bliżej nowego proboszcza naszej parafii, przeczytacie kolejną część opowieści z gatunku fantasy, znajdziecie pomysły na pyszne ciasta oraz sprawdzicie swoją wiedzę w omnibusie.

Dobiega końca rok 2019 r. Zastanawiamy się więc, co nam przyniósł... Cieszymy się, że udało nam się zrealizować wiele planów, dążymy do finalizacji kolejnych.

Dziś chcemy podziękować naszym czytelnikom za słowa uznania. Jesteśmy wdzięczni za wskazówki i inspiracje do tworzenia nowych artykułów.

Redakcja



Bóg się rodzi, moc truchleje.....

Szanowni Państwo !

Słowa tej pięknej kolędy dają nadzieję na to, że nawet największe zło upadnie w obliczu Bożej siły i mocy.

Wierzę, że wszystko co nas spotyka ma sens i jest ważnym elementem boskiego planu. Dlatego niech nadchodzące Święta Bożego Narodzenia będą okazją do zastanowienia się nad tym, co ważne, do spędzenia czasu z rodziną i przyjaciółmi, do wspólnego kolędowania i obdarzania ciepłem i miłością tych, którym tego najbardziej potrzeba.

Jan Paweł II w Orędziu Urbi et Orbi „BÓG NARODZIŁ SIĘ DLA NAS”

25 XII 1998 roku wypowiedział słowa:

*„Radość Bożego Narodzenia,
z jaką witamy przyście Zbawiciela,
niech napęlni wszystkich ufnością w moc prawdy
i cierpliwą wytrwałością w czynieniu dobra...”*

Życzę Wszystkim zdrowych, spokojnych, pełnych rodzinnego ciepła świąt Narodzenia Pańskiego, odpoczynku od codziennego zabiegania i chwili zadumy oraz wszelkiej pomyślności w Nowym 2020 Roku.



**Marek Krukowski
Dyrektor Szkoły nr 51
im. Jana Pawła II
w Lublinie**



WYWIAD Z KS. KAN. MARKIEM WARCHOLEM



W ubiegłym roku, w grudniu, przeprowadzałyśmy wywiad z ks. prał. Józefem Dziuchem. Już wtedy w naszej gazetce pojawiła się wiadomość o zmianie księdza proboszcza w parafii, do której należy większa część uczniów naszej szkoły. Dziś mamy zaszczyt rozmawiać z ks. kan. Markiem Warcholem, nowym proboszczem Parafii p.w. Matki Bożej Różańcowej w Lublinie.

Małgosia Karasek: *Szczęść Boże. Na początek chciałabym prosić księdza Marka o kilka słów o sobie.*

ks. Marek Warchol: Moja historia jest krótka, nie wiem, czy wiecie, ale pochodzę z bardzo daleka, z Dolnego Śląska, a dokładnie z Nowej Rudy w Kotlinie Kłodzkiej. Tam się urodziłem i wychowywałem przez 16 lat. Później, z moją rodziną przeprowadziłem się na Lubelszczyznę, a dokładniej do Janowa Lubelskiego. To piękne miejsce, właśnie tu zaczęła się moja historia duchowa. Po maturze, w 1985r. wstąpiłem do seminarium duchownego w Lublinie. Po święceniach rok pracowałem jako wikariusz na Zamojszczyźnie. W 1992 roku wróciłem do Lublina, gdzie przez 10 lat pracowałem jako wikariusz, a potem proboszcz w parafii Chrystusa Króla. Teraz jestem tu, w parafii Matki Bożej Różańcowej.

Martyna Wróbel: *Kiedy u Księdza zrodziła się myśl o kapłaństwie?*

ks. M.W.: Od początku szkoły podstawowej byłem ministrantem i już wtedy rodziła się u mnie myśl, aby zostać księdzem. Wielu chłopców przebierało się za strażaków, policjantów, a ja jako jedyny przebierałem się za księdza. Pewnego razu, gdy w imieniu ministrantów składałem życzenia naszemu proboszczowi, to on powiedział do mnie: „A może ty byś został w przyszłości księdzem?”. I wtedy pomyślałem: „A może i tak?”.

M.K.: *Co może Ksiądz zaliczyć do swoich najważniejszych sukcesów duszpasterskich?*

ks. M.W.: Trudno jest się samemu oceniać. Warto wspomnieć, że historia ocenia ludzi, a nie my. Ale jeżeli mam już o tym wspomnieć, to jestem dumny z tego, że mogłem i mogę przez długie lata budować wspólnotę duszpasterską, zbudowałem kościół, a teraz jestem waszym proboszczem.

M.W.: *Czy ma Ksiądz swoje hobby, zainteresowania poza działalnością duszpasterską?*

ks. M.W.: Kiedy byłem małym chłopcem, zbierałem znaczki i różne monety. Teraz nie mam czasu na hobby. Lubię jednak chodzić po górach i jeździć na nartach.

M.K.: *Jakie są pierwsze wrażenia z pobytu w naszej parafii i jak przyjęli Księdza Proboszcza nasi parafianie?*

ks. M.W.: Zostałem przyjęty bardzo miło. Parafianie na moje powitanie wywiesili na chórze wielki baner z napisem: „Nie bój się, nie lękaj się, nasz nowy Księżę Proboszczu Marku”. To było bardzo ważne dla mnie, że ktoś wierzy we mnie i chce mnie wspierać. Z początku moją trudnością w nowej parafii było odnalezienie właściwych kluczy albo sali.

M.W.: *Jak Ksiądz wspomina swoją poprzednią parafię? Czy bardzo różni się od obecnej, pw. Matki Bożej Różańcowej?*

ks. M.W.: Parafia, z której przyjechałem, jest dla mnie bardzo ważna, bo spędziłem tam połowę życia. Poznałem tam wielu ludzi, z którymi jestem bardzo związany. A co będzie dalej, to zobaczymy.

M.K.: *Czy prowadzenie tak dużej parafii, jak nasza, jest trudne i pracochłonne?*

ks. M.W.: Na pewno wymaga to dużo czasu, pracy i wysiłku. Ale gdy pracowałem w małej parafii, to miałem do pomocy jednego księdza, a tutaj mam aż pięciu.

M.W.: *Jakie trudności albo radości pojawiły się po przyjeździe do naszej parafii?*

ks. M.W.: Na początku nie mogłem odnaleźć się w tak dużym kościele. Nie potrafiłem odszukać w zakrystii żadnej rzeczy. Trudności zostały jednak opanowane. Wiele radości zawsze sprawiają mi ludzie, którzy przychodzą się modlić i tym mnie wspierają.

M.K.: *Czy trudno było zastąpić poprzednika, ks. prał. Józefa Dwiducha, który był i nadal jest przez nas bardzo lubiany?*

ks. M.W.: Po części same odpowiedziałyście sobie na to pytanie, że go nadal lubicie. I niech tak zostanie. Ja nie mam zamiaru tego zmieniać. Nie chcę być lepszym od księdza Józefa, nie chcę z nim konkurować. Cieszy mnie, że od początku mojej obecności w parafii Matki Bożej Różańcowej zawsze sobie pomagamy i się wspieramy.

M.W.: *Czy będzie Ksiądz kontynuował jego dzieło? Czy chciałby Ksiądz Proboszcz zmienić coś w naszej parafii?*

ks. M.W.: Będę kontynuował to wszystko, co do tej pory powstało w tej parafii. Efekty wieloletniej pracy są widoczne w tej pięknej świątyni i w jej otoczeniu. Jako proboszcz będę chciał na pewno coś zmienić, bo zmieniają się czasy. Ale na to potrzeba więcej czasu. Muszę lepiej poznać parafię i jej potrzeby.

M.K.: *Czy ma Ksiądz swoje życiowe motto, jakąś myśl przewodnią, która pomaga w ciężkich chwilach, chwilach zwątpienia?*

ks. M.W.: Kiedy miałem 17 lat, pewien kapłan zaproponował mi, żebym odmawiał różaniec i od tamtego czasu odmawiam go codziennie, a mottem są słowa, które towarzyszą mi od święceń kapłańskich. Są to słowa proroka Izajasza: „Nie lękaj się, bo cię wykupiłem, wezwałem cię po imieniu, tyś moim”.

M.W.: *Jako parafianie, czego możemy w takim razie życzyć Księdzu Proboszczowi na tą wspólną drogę, która jest przed nami?*

ks. M.W.: Proszę was o modlitwę. Możecie życzyć mi, abym był waszym dobrym pasterzem.

M.K.: *Jak Ksiądz przygotowuje się do nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia?*

ks. M.W.: Czas Adwentu to szczególny okres w ciągu całego roku. Moje oczekiwanie na Pana to czas szczególnej troski o życie duchowe.

M.W.: *Czy zostały Księdzu w pamięci jakieś wspomnienia z dzieciństwa związane ze świętami Bożego Narodzenia?*

ks. M.W.: Oczywiście, wspominając dzieciństwo i lata wcześniejsze, pamiętam, że było przede wszystkim więcej śniegu i było zimniej. Dla mnie święta kojarzyły się z drobnymi prezentami, pomarańczami, słodyczami i chętnie chodziłem na roraty.

M.K.: *Jakie dałby Ksiądz wskazówki naszym czytelnikom, aby dobrze przygotowali się do świąt Bożego Narodzenia?*

ks. M.W.: Moje rady pewnie was nie zaskoczą i będą oczywiste. Dobre przygotowania do świąt to otwarcie serca Panu Jezusowi, czyli przystąpienie do adwentowej spowiedzi i przyjęcie Go w Komunii św.

M.W.: *Czego życzy ks. Proboszcz sobie i mieszkańcom Parafii Matki Bożej Różańcowej na nadchodzące święta?*

ks. M.W.: Życzę wam, aby były to święta pełne miłości i żeby Pan Jezus mógł z radością wstąpić w wasze serca. Życzę, by miłość Jezusa zawsze była wśród nas.

M.K.: *Dziękujemy za poświęcony czas. Życzymy wielu łask Bożych dla Księdza Proboszcza na nadchodzący rok.*



Z ŻYCIA SZKOŁY



Grudzień to niezwykle czas, pełen niespodzianek i atrakcji. W naszej szkole w tym miesiącu odbyło się wiele ciekawych wydarzeń.

- 4 grudnia w dniu Barbórki uczniowie klasy IIIe gościli górnika - Pana Pawła Matczuka. Odwiedził nas w galowym stroju, zakładanym przez górników na szczególne okazje. Pan Paweł opowiedział o tajnikach pracy w kopalni oraz podzielił się wieloma ciekawostkami. Po tym spotkaniu wielu uczniów uświadomiło sobie, jak ciężka, niebezpieczna i potrzebna jest praca górnika.
- 5 grudnia odbył się w naszej szkole pierwszy Festiwal Mikołajkowy. Oczywiście, w tym dniu nie zabrakło najważniejszej osoby, czyli Świętego Mikołaja. Na scenie wystąpiły klasy: Ib, Ic, Ie, If, Ic, IId, IJe, IIId, IIJe oraz uczniowie świetlicy 11A. Po występie uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy i woreczki z myślą Świętego.
- Również 5 grudnia uczniowie z klas VIId i VIk, biorąc udział w zajęciach pt. „Las w stoiku”, stworzyli przepiękne kompozycje, które z pewnością wykorzystają jako prezent mikołajkowy dla siebie lub swoich bliskich. Uczestnicy warsztatów pod okiem doświadczonych biologów krok po kroku wykonali własne ekosystemy. Było to kolejne spotkanie w ramach projektu biologiczno-matematycznego wg pomysłu p. Beaty Czykalskiej i p. Marioli Zwierzyńskiej we współpracy z pracownikami Ogrodu Botanicznego UMCS.
- 6 grudnia uczniowie klas: IIId, IIJe, IIIi, IIIj i Ic pod opieką swoich wychowawców, odwiedzili Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Lublinie. Ich wizytę poprzedziła wcześniej zorganizowana zbiórka produktów dla podopiecznych schroniska. W podziękowaniu za pomoc schronisko zorganizowało – Zoomikołajki, podczas których nasi uczniowie brali udział m.in w zajęciach sportowych prowadzonych przez członków I ligi AZS UMCS Futsal Team oraz wspólnie kolędowali z p. Dariuszem Tokarzewskim, członkiem grupy Vox. Jeszcze raz na łamach szkolnej gazetki składamy serdeczne podziękowania dla uczniów, rodziców i wychowawców za ich wspaniałe serca oraz aktywne włączenie się w akcję pomocy bezdomnym zwierzętom.
- Z przyjemnością informujemy, że w dniu 10 grudnia miało miejsce uroczyste wręczenie stypendiów najzdolniejszym uczniom województwa lubelskiego w ramach projektu „Lubelskie wspiera uzdolnionych 2019/2020”. Naszą szkołę reprezentowały trzy stypendystki, uczennice klas VIII: Karolina Oliwia Podgórska, Milena Sawa, Alicja Wasyl. Gratulujemy sukcesu!

- I kolejne sukcesy naszych uczniów! Z radością informujemy, iż reprezentacja naszej szkoły w składzie: Anna Grabarczyk, Oliwia Ilczuk i Lena Kiliańska z klasy VIII f zdobyła II miejsce w Wojewódzkim Konkursie Wiedzy o Francji. Naszą drużynę przygotowywała p. Agnieszka Drzewiecka. Laureatkom życzymy kolejnych sukcesów.

- W grudniu rozpoczął się kolejny z bloków zajęć w ramach projektu „Młodzi zdolni z Lublina” organizowanego przez Wyższą Szkołę Ekonomii i Innowacji w Lublinie. Uczniowie naszej szkoły wzięli udział w warsztatach „Odkrywam swoje talenty z rówieśnikami”, a dla rodziców odbyły się zajęcia pod hasłem: „Wspieram swoje dziecko”. W tym roku nasza szkoła bierze po raz drugi udział w projekcie, do udziału zgłosiło się 130 uczniów wraz z rodzicami. Przed nami kolejne bloki warsztatów. Szkolnymi koordynatorami projektu są nauczyciele: Beata Czykalska, Małgorzata Fatyga, Wojciech Niećko, Iwona Piotrowicz, Marcin Stec, Dorota Śniłko, Jolanta Kosak-Zalewska.

- W tym miesiącu poznaliśmy listę uczniów zakwalifikowanych do trzeciego etapu konkursów przedmiotowych organizowanych przez Lubelskiego Kuratora Oświaty w roku szkolnym 2019/2020. Oto grono szczęśliwców oraz ich opiekunowie:

- język angielski: Dysput Natalia (opiekun: Monika Brzozowska), Sawa Milena (opiekun: Dorota Skowronek-Matuszkiewicz), Wasyl Alicja (opiekun: Dorota Skowronek-Matuszkiewicz), Olszewski Aleksander (opiekun: Joanna Wysocka),

- chemia: Dysput Natalia (opiekun: Agnieszka Mełgieś), Podgórska Karolina (opiekun: Dorota Żak),

- biologia: Wasyl Alicja (opiekun: Beata Czykalska), Bęczyńska Karolina (opiekun: Beata Sitnik), Dysput Natalia (opiekun: Beata Sitnik), Dzikowiec Jakub (opiekun: Beata Sitnik),

- język rosyjski: Zuiev Illia (opiekun: Angelina Sahakyan), Nikitin Nikita (opiekun: Angelina Sahakyan),

- geografia: Bartnik Jakub (opiekun: Małgorzata Dziewulska-Tryl), Mazurek Piotr (opiekun: Małgorzata Dziewulska-Tryl), Matuszewska Alicja (opiekun: Małgorzata Dziewulska-Tryl), Zygmunt Iga (opiekun: Małgorzata Dziewulska-Tryl), Huszaluk Szymon (opiekun: Urszula Furtak),

- język hiszpański: Dzikowiec Jakub (opiekun: Katarzyna Kordowska-Woch),

- język polski: Olszewska Karolina (opiekun: Agnieszka Maj), Osieleniec Kamila (opiekun: Agnieszka Maj), Rzymowski Michał (opiekun: Agnieszka Maj), Dzikowiec Jakub (opiekun: Bożena Osmulka), Sawa Milena (opiekun: Bożena Osmulka), Wasyl Alicja (opiekun: Bożena Osmulka)

- matematyka: Jarzynka Julia (opiekun: Blanka Wrótna).



NASZA BIBLIOTEKA



„MODA NA CZYTANIE”. PASOWANIE NA CZYTELNIKA UCZNIÓW KLAS PIERWSZYCH!



*„My, uczniowie pierwszej klasy,
Tobie książko przyrzekamy,
Że szanować cię będziemy,
Krzywdy zrobić ci nie damy.
Obowiązków czytelnika
Będziemy przestrzegać pilnie
I z twych rad i twych mądrości
Korzystać od dziś usilnie!
PRZYRZEKAMY!”*



Przyrzeczenie takiej treści złożyli uczniowie klas pierwszych, którzy oficjalnie zostali pasowani na czytelników biblioteki szkolnej. Uroczystość odbyła się 29 listopada. Część artystyczną pt. „Moda na czytanie” przedstawiła klasa IIIg, a Dyrektor Szkoły Pan Marek Krukowski wręczył przedstawicielom klas pamiątkowe dyplomy. Do zobaczenia w bibliotece!



WIELKA LIGA CZYTELNIKÓW 2019/2020

Biblioteka szkolna zaprasza do wzięcia udziału w największych zawodach czytelniczych w Polsce.

Konkurs skierowany jest do **uczniów klas 1-8 oraz ich rodziców.**

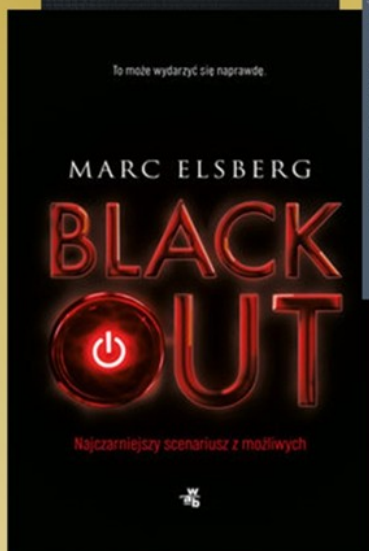
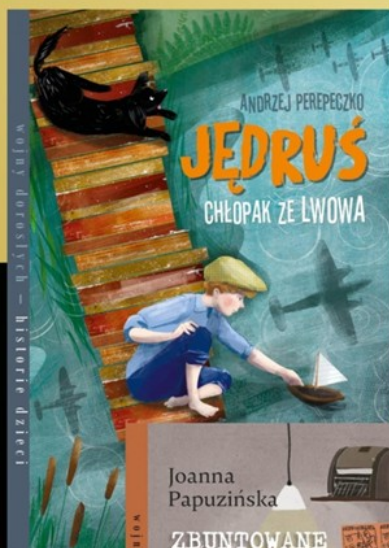


**Zdobywaj z nami sprawności
czytelnicze, awansuj do
kolejnych etapów, wygrywaj
nagrody
i baw się świetnie!**



***Nowości
w bibliotece szkolnej !***

Zapraszamy





TWÓRCZOŚĆ UCZNIÓW



„Prixomicka Otchłtań”- część 2

„Święta na Prixomicie”



Na Ziemi, w świecie Ludzi święta wyglądają całkiem zwyczajnie: na stole wigilijnym często znajduje się dwanaście potraw, rodziny spotykają się, aby wspólnie spędzić czas, dzieci dostają pod choinkę prezenty od Mikołaja. Na tajemniczej planecie zwanej Prixomita, święta wyglądają całkiem inaczej... Wiadomo, z odległej planety (która jest sąsiadem Prixomity), nadjeżdża bardzo dobrze nam znany Święty Mikołaj. Planeta, na której on mieszka, nazywa się Mikołajkowo A35. Pod jego adres dzieci z Ziemi wysyłają listy z prośbami. Oczywiście, nie mogło go zabraknąć na Prixomicie.

Kiedy na Prixomicie spadł śnieg (który nie był zwykłym śniegiem), mali Prixomici od razu lepili z niego ozdoby świąteczne. Jak wcześniej wspomniałam, śnieg na Prixomicie był magiczny. Po ulepieniu z niego np. bałwanek, śnieg topniał, a w jego miejscu powstawał żywy bałwanek. Dlatego mali Prixomici lepili z niego: astroprezenty, elektroigła, kosmosamochodziki, elektrozamki i wiele, wiele innych rzeczy. Kiedy mali Prixomici bawili się wyśmienicie, nieoczekiwanie zobaczyli przed sobą elektrosanie. Bali się podejść bliżej, gdyż ich rodzice Prixomici zawsze powtarzali im: „Nigdy nie rozmawiajcie i nie zbliżajcie się do nieznanym”. Lecz Prixomici maluchy były tak ciekawe, że podeszły bliżej i zobaczyły... Świętego Mikołaja z wielkim kosmoworkiem astroprezentów.

- Ooo!! To święty Mikołaj – powtarzały maluchy.

- Astroprezenty dostaną tylko grzeczne Prixomitki i Prixomici – mówił do nich Święty Mikołaj. Rozdawał astroprezenty kilka elektrogodzin, gdyż wreszcie wyczerpały się jego zapasy. Nagle nieoczekiwanie wszyscy usłyszeli kosmotrąbki i zobaczyli przed sobą Króla Prixomitów – Rabarbara 3, wraz ze swoim synkiem, który czekał na swój prezent od bardzo dawna.

- Gdzie jest prezent dla mojego synka? – przemówił Król Rabarbar 3.

Mikołaj zaniemówił, bo nie spodziewał się tutaj Króla Prixomitów.

- Przepraszam Królu, nie spodziewałem się Ciebie tutaj – powiedział Mikołaj.

- Jak to nie spodziewałeś – zezłościł się naprawdę Rabarbar 3. – Proszę teraz opuścić Prixomię – rozkazał.

Biedny Mikołaj wszedł do swoich elektrosan i był zmuszony wrócić do Mikołajakowa. Prixomici byli zdesperowani. Chcieli poczęstować Mikołaja rabarbarowym ciastem (taki mieli zwyczaj). Kiedy Mikołaj szykował się do lotu, zauważył przed sobą coś złotego. Był to prezent dla syna Króla Rabarbara 3! Mikołaj był uradowany, tak samo jak Prixomici i synek Króla Rabarbara.

Mikołaj został na Prixomicie jeszcze kilka dni i wyruszył na Ziemię, aby rozdawać prezenty grzecznym dzieciom.



KĄCIK FILMOWY



W dniu 8 listopada 2019r odbyła się premiera filmu, pt. „Jestem M. Misfit”. Jest to polska komedia dla nastolatków w reżyserii Marcina Ziębińskiego. W rolę głównej bohaterki - Julii Morskiej - wcieliła się Sylwia Lipka. Odkąd na YouTube zobaczyłam zwiastuny tego filmu, wiedziałam, że będę

chciała uczestniczyć w jego premierze.

Film opowiada o życiu i problemach nastolatków w dzisiejszych czasach. Główna bohaterka – Julia – początkowo mieszkała w Stanach Zjednoczonych. Chodziła tam do szkoły, śpiewała, prowadziła popularny kanał w sieci. Miała grono przyjaciół, a jej życie było wspaniałe. Niestety, rodzice nastolatki podjęli decyzję o powrocie do Polski. Julia była załamana, ponieważ czekały ją ogromne zmiany. Musiała zostawić wszystko co kochała, przyjechać do kraju, którego prawie nie знаła.

Pierwsze dni w polskiej szkole nie były dla Julii łatwe. Uczniowie podzieleni byli na grupy i każdy należał do jednej z nich. Pierwszeństwo wiodła ekipa VIP, którą rządziła Wiktoria wraz ze swoimi przyjaciółkami. Wiktoria czuła zagrożenie ze strony Julii, która miała szansę na popularność, gdyż przyjechała ze Stanów Zjednoczonych. Ekipa VIP nie dawała jej więc dlatego żadnych szans w organizowanym konkursie talentów, a nagrodą był wyjazd do USA. Zakwalifikowała Julię jako LBE, czyli „laskę bez ekipy”. Nadała jej tytuł MISFIT, czyli mało instagramowej, snapchatowej, facebookowej i tępej. Tym sposobem główna bohaterka znalazła się na najniższej pozycji w szkolnej hierarchii.

Julia nie dała za wygraną! Wraz z Magentą i Kubą stworzyła swoją grupę. Nie odstępowali się na krok i wszystko robili razem. Wspólnie odszukali kanał Wiktorii, gdzie dziewczyna mocno się kompromitowała. Postanowili zrobić parodię jednego z jej filmów i w ten sposób zachęcić normalnych ludzi do bycia MISFIT.

Film w doskonały sposób pokazuje, jakie wartości są ważne w życiu nastolatków oraz w jaki sposób grupy z pozoru silniejsze chcą sterować innymi. I nie chodzi tu o prawdziwe wartości, którymi powinni kierować się ludzie w życiu. Dla grupy VIP przede wszystkim istotna była popularność, lajki, bycie na topie...

Jeżeli jesteście ciekawi, jak Julia poradziła sobie w nowej rzeczywistości, możecie zobaczyć, wybierając się do kina na film, pt. „Jestem M. Misfit”. Ja się nie zawiodłam ;)



The English word "Christmas" is short for Mass of Christ. It was celebrated at midnight on December 24/25. In England, Christmas was already celebrated in the early Middle Ages. Then the first Christmas customs were born. Often they were giving Christian content to earlier pagan celebrations of the winter breakthrough. Unfortunately, later most of the traditions died out. Contemporary Christmas has a relatively short history - it dates back to Victorian times.



Christmas tree



The first Christmas tree was brought to England by Prince Albert, husband of Queen Victoria. A richly decorated tree appeared at Windsor Castle in 1841. The royal family decorated it with small gifts, toys, candles, candies and fancy cakes, giving rise to the modern ornament. The queen liked it very much. And it quickly found itself in other homes, especially the ones of rich aristocrats and wealthy middle class representatives.

Socks by the fireplace

The hanging of stockings by the fireplace is one of the most popularly observed Christmas customs. Legend says Saint Nicholas came upon a small village one year and heard of a family in need. An impoverished widower could not afford to provide a dowry for his three daughters. St. Nick dropped some gold coins down the chimney, which landed in the girl's stockings, hung by the fireplace to dry. In Victorian times, a fireplace with burning wood was the centre of the living room. A family gathered around it in the evening. However, the fireplace is not the exclusive option – people who don't have one hang their stockings on doorknobs, windowsills, or bedposts.





Christmas cards

In 1843, Sir Henry Cole, a government official, wondered how to disseminate the newly opened Public Post Office to ordinary people. He persuaded the cartoonist John Horeley to design a special Christmas card. In the first year, 1000 sheets were sold, one shilling each. This began the tradition of sending Christmas cards with greetings to our nearest and dearest.

Caroling

Caroling originally had little to do with Christmas. The carols of the 12th and 13th centuries were liturgical songs reserved for church processions. The type of caroling we're more familiar with didn't arrive until England's Victorian era. Many popular seasonal songs - "Hark! the Herald Angels Sing!," "The First Noel," and "God Rest Ye Merry Gentlemen" - were written around that period.

Nowadays, most of Christmas songs we listen to, do not explicitly reference the Christian nature of the holiday, but rather the more secular traditional Western themes and customs associated with Christmas. These include songs aimed at children such as "Santa Claus Is Comin' to Town" and "Rudolph the Red-Nosed Reindeer", as well as sentimental ballad-type songs performed by famous crooners of the era, such as "Have Yourself a Merry Little Christmas" and "White Christmas", the latter of which remains the best-selling single of all time as of 2018.



Hania Gieroba, Martyna Wróbel kl. VIc





WŁÓCZYKIJ - KĄCIK PODRÓŻNICZY



W dzisiejszym numerze zapraszamy Was w podróż do magicznego zakątka Europy – miejsca, gdzie mieszka Święty Mikołaj!

Finlandia – Rovaniemi

Rovaniemi to miasto w północnej Finlandii, położone kilka kilometrów od północnego koła podbiegunowego, u ujścia rzeki Ounasjoki. Bywa tam bardzo zimno, najniższa zanotowana temperatura powietrza wyniosła - 45,3 °C.



Miasteczko szczyli się tym, że jest miejscem zamieszkania Świętego Mikołaja. W latach 30-tych w Finlandii, pewien dziennikarz prowadzący słuchowiska radiowe dla dzieci uczynił św. Mikołaja bohaterem swojej audycji i umieścił go w Laponii, na górze Korvatunturi, której nazwa oznacza "Wzgórze-Ucho". Wzgórze miało wysłuchiwać świątecznych życzeń i to

właśnie stąd Mikołaj ruszał w świat, by je spełniać.

Lapoński Mikołaj stał się w krótkim czasie tak popularny, że trzeba było urządzić mu „biuro”, które później przerodziło się w sporą Wioskę Świętego Mikołaja. Działa ona obecnie cały rok, na obrzeżach miasta Rovaniemi, dokładnie na linii koła podbiegunowego, więc zimą możemy obserwować tam zorze polarne. Przed każdymi świętami Bożego Narodzenia na pocztę w Rovaniemi przychodzi ponad pół miliona listów od dzieci z całego świata.



Wioska św. Mikołaja ma charakter farmy, na której panuje magiczna atmosfera. W biurze można porozmawiać z Mikołajem i wyjawić mu swoje pragnienia, a także posłuchać jego mądrych opowieści. Dzieci mogą też uczestniczyć w zajęciach Szkoły Elfów. Duże wrażenie robią niezwykle konstrukcje z lodu i ze śniegu, w licznych sklepach sprzedawane są oryginalne zabawki i pamiątki. Działa tu również muzeum skuterów śnieżnych.

Wioska św. Mikołaja jest w stanie zaoferować sporo atrakcji także kochającym aktywne spędzanie czasu. Warto wybrać się na przejażdżkę skuterem śnieżnym albo zaprzęgiem reniferów lub psów husky. Dużą atrakcją jest też możliwość przekroczenia koła podbiegunowego, które zaczyna się na terenie wioski. Dostajemy nawet certyfikat, który potwierdza nasze uczestnictwo w tym wydarzeniu. Tutaj koło podbiegunowe można przekroczyć nawet pod ziemią, w jaskini św. Mikołaja. W wiosce można zostać też na dłużej i na pewno będzie to niezapomniane przeżycie, bo nocować można tu m. in. w hotelu-igloo. Wstęp na teren wioski jest bezpłatny.



Małgosia Hapak kl. Vj





UGOTUJMY TO RAZEM



Cześć, to znowu my. Dzisiaj również ze świątecznymi przepisami. Dwa, bardzo proste przepisy na ciasta, które możecie podać na świątecznym stole.

Makowiec

Składniki na ciasto (trzy strucle):

- 450 g mąki pszennej
- 180 ml mleka
- 6 żółtek
- 150 g roztopionego masła
- 21 g suchych drożdży
- 6 łyżek cukru
- pół łyżeczki soli
- 1,5 łyżki spirytusu



Wykonanie masy makowej:

Mak zalać wrzącą wodą (do pokrycia), odstawić do wystygnięcia, odsączyć z nadmiaru wody, dwukrotnie zemleć w maszynce do mięsa z drobnym sitkiem.

Do zmielonego maku dodać pozostałe składniki, wymieszać. Na końcu delikatnie wymieszać z ubitymi na sztywno białkami, które pozostały z ciasta.

Możesz również skorzystać z gotowej masy makowej, do kupienia w sklepie spożywczym.

Połączenie całości:

Ciasto drożdżowe podzielić na 3 części, rozwałkować na prostokątne placki o grubości około 3 mm, nałożyć masę makową, zostawiając około 2 cm od samego brzegu. Zwinąć (jak roladę), a końce makowców podłożyć pod spód. Każdy z makowców przenieść na posmarowany olejem papier do pieczenia, zawinąć w niego dwukrotnie, pozostawiając około 1 cm luzu pomiędzy ciastem a papierem (nie więcej).

Nie jest konieczne pozostawianie uformowanych makowców do ponownego wyrośnięcia, ale można je odłożyć na 15 minut w ciepłe miejsce.

Sernik Pieczony

Dzisiaj zaprezentujemy Wam idealny i pyszny przepis na Sernik Pieczony. Możecie zachwy-
cić nim swoją rodzinę przy wigilijnym stole.

Składniki:

- 1,2 kg sera białego zmielonego,
- 1 kostka masła lub margaryny,
- 10 jajek,
- 2 szklanki cukru,
- dowolne olejki np: śmietanowy, pomarańczowy lub cytrynowy,
- rodzyнки,
- 1 kisiel cytrynowy,
- 1 budyń śmietankowy.

Przygotowanie:

Żółtka utrzeć z cukrem. Potem dodawać ser i masło lub margarynę. Do tego cały budyń i kisiel oraz olejki i rodzyнки. Białka ubić i dodać do przygotowanego wcześniej sera, lekko wymieszać.

Na blachę z papierem do pieczenia, wyłożyć masę i piec 1 godzinę i 20 minut w 220 stopniach C.

Mamy nadzieję, że polubiliście ten sernik, tak samo jak my. Jesteśmy pewne, że znajdzie się on na Waszym wigilijnym stole.

Nela Mazur, Aleksandra Nawrocka kl. VIc





DLA NAJMŁODSZYCH



Zadanie 1. Odpowiedz na pytania:

Z kim spędzasz wieczór wigilijny ?

Odp:.....

Co kładziemy pod obrus?

Odp:.....

Ile mamy potraw na stole wigilijnym ?

Odp:.....

Wymień dwa tytuły polskich kolęd.

Odp:.....

Co dostają niegrzeczne dzieci?

Odp:.....

Zadanie 2. Rozwiąż zagadki:

Jest biały i kruchy
delikatny na dodatek,
łamiemy się nim w Wigilię
Wiem ! To jest

Jest taka msza raz w roku
Odprawiana o północy
Wielu ludzi na nią spieszy
nie bojąc się mroków nocy Odp:.....

Iglaste drzewko ludzie
w cudne ozdoby ubrali.
Ciszą się nim przez święta
i duzi i ci mali. Odp:.....

Przychodzą do naszych domów
kolędy głośno śpiewają,
i na nowy rok również
serdeczne życzenia składają Odp:.....

Na choince zawisły
ciasteczka lukrowane,
są ciemne i pachnące
upieczone przez mamę. Odp:.....

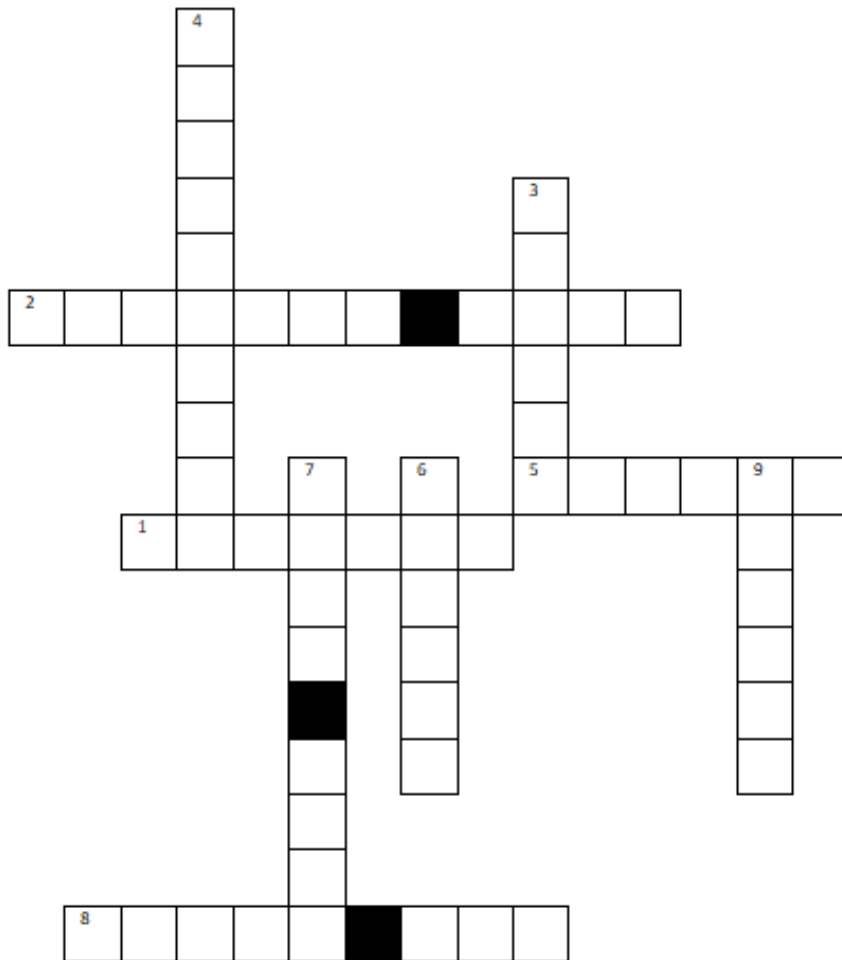
Zadanie 3. Pokoloruj obrazek.



Hania Gieroba, Martyna Wróbel kl. VIc



OMNIBUS



1. Nazwa krainy geograficznej, w której według opowieści i bajek, święty Mikołaj ma swój warsztat.
2. Rosyjska nazwa świętego Mikołaja.
3. Kraj, z którego pochodził prawdziwy święty Mikołaj.
4. Na tej ogromnej wyspie zima trwa 9 miesięcy.
5. Okres wyczekiwania na Boże Narodzenie w Kościele katolickim.
6. Kim za życia był święty Mikołaj w Kościele ?
7. Ta korporacja wykreowała obraz świętego Mikołaja jeżdżącego na reniferach, ubierającego się na czerwono, krzyzącego: HO HO HO i pijącego czarny napój gazowany.
8. Jedna z najbardziej znanych kolęd. Pochodzi ona z Austrii.
9. Kraj, z którego przywędrował do Polski zwyczaj ubierania choinki.

Bolesław Głowczyk, kl. VIa

STOPA REDAKCYJNA

Redakcja: Marek Krukowski, ks. Marek Warchoń, Małgorzata Karasek, Martyna Wróbel, Sylwia Wiracka, Weronika Molęda, Nela Mazur, Zofia Kaczka, Aleksandra Nawrocka, Hanna Gieroba, Małgorzata Hapak, Bolesław Głowczyk

Opiekunowie: Małgorzata Fatyga, Jolanta Kosak-Zalewska

Redaktor techniczny: Sylwia Meronk-Pycek